

Wspomóż monografię Carla Schmitta!

W kwietniu na półkach w księgarni pojawi się nowa książka Teologii Politycznej: „Nauka o konstytucji” Carla Schmitta



W kwietniu na półkach w księgarni pojawi się nowa książka Teologii Politycznej: „Nauka o konstytucji” Carla Schmitta

Monografia Schmitta, popularyzatora pojęcia teologia polityczna, jak wiele innych jego książek, bywa przez niektórych określana kultową. Można ją czytać jak źródło historyczne, próbę – bardzo ciekawą z dzisiejszego punktu widzenia – usystematyzowania nauki o konstytucji i państwie, jak również tekst, który mówi nam wiele o kształcie państwa w jego obecnej formie. Jest to zresztą pierwsza książka Carla Schmitta, która ukazuje się w naszym wydawnictwie.

Prosimy jednak o Państwa pomoc. Bez Państwa hojności, która pozwoliła Teologii Politycznej sfinalizować łącznie aż 20 projektów wydawniczych, na polskim rynku zabrakłoby takich książek, jak „Nieodzowność konserwatyzmu” Tomasza Merty, debiutów Mateusza Matyszkowicza i Agnieszki Kołakowskiej czy „Świętej Rusi” Alaina Besancona. Tym razem poszukujemy źródeł, które pokryją koszty umożliwiające wprowadzenie książki do szerokiej dystrybucji.

Dlatego każdy, kto wspierając monografię Carla Schmitta, dokona wpłaty w wysokości 50 zł lub wyższej, otrzyma publikację gratis. Dziękujemy za każdą, nawet niedużą wpłatę!

WPŁATY

Volkswagen Bank Polska S.A.

64 2130 0004 2001 0299 9993 0001

z dopiskiem "TP Nauka o konstytucji"

Fundacja Świętego Mikołaja

ul. Przesmyckiego 40

05-500 Piaseczno



Carl Schmitt

„Nauka o konstytucji”

Premiera: kwiecień 2014

Objętość: ok. 640 stron

Wydawca: Teologia Polityczna

Format: 210x150mm

Oprawa: broszurowa

Cena: 49 zł

To znaczące, że w momencie, kiedy Schmitt decyduje się wydać swoją „Naukę o konstytucji”, jednocześnie stwierdza dobitnie w jednym z listów, że konstruowanie i opisywanie ogólnych zasad nauki o państwie nie ma we współczesnym świecie większego sensu, ponieważ państwa de facto już nie ma. Ma przy tym na myśli tradycyjne, nowożytne państwo, które powstaje w Europie Zachodniej jako specyficzny typ politycznej organizacji na przestrzeni XVI i XVII wieku. Ten typ scentralizowanej, terytorialnej władzy odchodzi jego zdaniem w przeszłość. Jednak nadal pozostaje jedność polityczna jako realne zjawisko zachowujące pierwszorzędne znaczenie. Niezależnie bowiem od dalszych losów tradycyjnego, nowożytnego państwa ludzie, zdaniem Schmitta, wciąż organizują się i będą organizować według kryterium politycznego.

(prof. Marek A. Cichocki, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych UW)

Negocjacje z wydawcą Duncker & Humblot na temat wydania „Nauki o konstytucji” ciągnęły się prawie przez rok. Carl Schmitt się wahał. Nie był pewien, czy książka powinna być raczej systematycznym podręcznikiem do prawa międzynarodowego, czy może – całościowym wykładem problematyki ustrojowej. W grę wchodziło także napisanie własnego podręcznika do ogólnej nauki o państwie, a więc dziedziny od drugiej połowy XIX wieku wielce popularnej i poważanej w Niemczech.

Jedno było pewne: miało to być wielkie, naukowe dzieło, które w sposób uporządkowany, systematyczny ujęłoby całość zagadnienia porządku politycznego. Zarówno wcześniej, jak i później Schmitt takich książek nie pisał. Był pod tym względem autorem wyjątkowym i – zwłaszcza jak na niemieckie standardy – dość ekscentrycznym. Odnajdywał się raczej w formie krótkiego lub rozbudowanego eseju, pisanego żywym, plastycznym językiem, odwoływał się przy tym do literatury z wielu dziedzin. Schmitt nie był typem akademika: ani z pióra, ani z temperamentu. Nawet jego habilitacja, „Dyktatura”, była w istocie dość odległa od przyjętych akademickich standardów.

Być może jednak właśnie z tych względów tak duże wahania towarzyszyły mu przy podjęciu ostatecznej decyzji o przygotowaniu nowej książki pt. „Nauka o konstytucji”. Miała ona pokazać, że Schmitt jest nie tylko zdolnym autorem błyskotliwych, polemicznych tekstów, lecz także myślicielem, który potrafi swoje poglądy przedstawić w formie spójnego, naukowego systemu; że jest nie tylko wspaniałym polemistą i erudytą, lecz także wielkiego formatu teoretykiem. W czerwcu 1927 roku Schmitt podpisuje w końcu umowę z wydawnictwem, a już na początku grudnia tego samego roku przesyła gotowy manuskrypt książki.

W 1938 roku Carl Schmitt pisze w dedykacji swojej książki „Lewiatan” dla Rudolfa Smenda o „niebezpiecznych drogach prawa publicznego” – to sformułowanie oddaje w pełni charakter podróży intelektualnej, w którą zabiera nas Schmitt w „Nauce o konstytucji”. W monografii Schmitta zaskakuje przede wszystkim to, że opinie i interpretacje, tak mocno wpisujące się w aktualne debaty polityczne, odpowiadają na

wiele dylematów, i to nie wyłącznie z prawniczego punktu widzenia: czym jest idealne pojęcie konstytucji albo gdzie biegną granice demokracji.

Nie istnieje zamknięty system konstytucyjny o charakterze czysto normatywnym, i sprawą arbitralną jest, czy szereg pojedynczych przepisów, ujmowanych jako ustawy konstytucyjne, należy traktować jako usystematyzowaną jedność i porządek, jeżeli ta jedność nie powstała na gruncie poprzedzającej ją jednolitej woli. Równie arbitralne jest mówienie bez jakichkolwiek zastrzeżeń o porządku prawnym. Pojęcie porządku prawnego zawiera dwa całkowicie różne elementy: element normatywny prawa i istniejący element konkretnego porządku. Jedność i porządek opierają się na politycznym istnieniu państwa, nie na ustawach, regułach i jakichkolwiek unormowaniach. Koncepcje i słowa, w których konstytucja jawi się jako „ustawa zasadnicza” czy „norma podstawowa”, są zwykle niejasne i nieprecyzyjne. Całemu szeregowi wysoce zróżnicowanych.

(fragment książki)

Carl Schmitt (1888 – 1985) – prawnik, teoretyk państwa i filozof polityki. Schmitt obok Kelsena, który był jego głównym oponentem, był jednym z najważniejszych przedwojennych niemieckojęzycznych prawników. Zgromadził wokół siebie grono wybitnych uczniów, którzy jeszcze długo po zakończeniu II wojny światowej kształtowali niemieckie prawo państwowe, filozofię polityki i teologię. Z czysto oportunistycznych powodów zbliżył się do nazistów, którzy początkowo korzystali z jego usług, ale już w 1939 r. Schmitt nie miał żadnego wpływu we władzach III Rzeszy. Przez cały okres II wojny światowej

pracował bez żadnych przeszkód nad kolejnymi dziełami. Po zakończeniu wojny dwukrotnie aresztowany przez Amerykanów spędził w więzieniu ponad rok. W czasie aresztowania złożył na ręce zastępcy oskarżyciela głównego w procesie norymberskim Roberta Kempnera obszernie wyjaśnienia. Wyrzucony z uniwersytetu już nigdy nie powrócił do pracy dydaktycznej. Brał jednak żywy udział zarówno w debatach wokół powstającej ustawy zasadniczej Niemiec (wprowadzenie klauzuli wieczności państwa), jak i we wszystkich późniejszych najważniejszych debatach prawniczych, filozoficznych i teologicznych. Także po wojnie skupił wokół siebie grono młodych, zdolnych prawników, filozofów i teologów, w tym prof. Ernsta-Wolfganga Böckenförde, zwanego „Einsteinem nauki prawa”. Grono uczniów stworzyło w prawie państwowym własną szkołę, która nadal wpływa na naukę prawa daleko poza granice Niemiec.